

Prof. nadzw. dr hab. Robert Jakimowicz
Katedra Nauk Politycznych
Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie

Recenzja

Rozprawy doktorskiej **mgr Dominika Wróblewskiego**
pt.: *Polityka rządów Korei Południowej wobec szamanizmu – musok*
promowanej przez prof. zw. dr hab. Małgorzatę Pietrasiak
na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Uniwersytetu Łódzkiego

Recenzowana praca doktorska Pana mgr Dominika Wróblewskiego liczy 462 strony, w tym wstęp, sześć rozdziałów, podsumowanie, sześć załączników, słowniczek koreańsko-polski, bibliografię, zdjęcia oraz spis rysunków.

W recenzowanej pracy mgr Dominik Wróblewski podjął się próby analizy niszowego tematu badawczego, jakim jest polityka rządów Korei Południowej wobec szamanizmu, któremu w literaturze polskiej nie poświęcono dotychczas większej uwagi, w przeciwieństwie do literatury anglojęzycznej, z której autor wyczerpująco skorzystał. Na uwagę zasługuje wykorzystanie literatury przedmiotu w języku koreańskim. Ponadto pojawiają się nieliczne pozycje w języku japońskim. W kilku przypadkach odwołano się także do literatury polskiej i pojedynczych publikacji w innych językach. Poza wykorzystaną literaturą na uwagę zasługują przeprowadzone wywiady przez Autora, podczas jego pobytu w Korei Południowej, szczególnie z nauczycielami akademickimi.

Przed wstępem do pracy została zamieszczona mapa Półwyspu Koreańskiego. Natomiast sam wstęp, według mnie, jest nadmiernie rozbudowany – liczy prawie 25 stron. Niemniej jednak zostały przedstawione w nim cel główny i cele szczegółowe pracy, hipoteza główna i hipotezy szczegółowe oraz pytania badawcze. Na koniec została przedstawiona struktura pracy.

Pierwszy rozdział został poświęcony zagadnieniom teoretycznym. Obejmuje on dwa podrozdziały. W pierwszym przedstawiono definicje religii i polityki oraz rozumienia ich relacji przez wielu autorów, m.in. George'a Mosera i Karola Marksa. W drugim podrozdziale

zostały przybliżone definicje kultury ludowej i folkloru oraz ich relacje z polityką. I w tym przypadku, powołano się na poglądy wielu znanych autorów.

Drugi rozdział został poświęcony strukturze szamanizmu koreańskiego – *musok*. Obejmuje on pięć podrozdziałów w których Autor stara się dokonać analizy jego charakterystyki, ideologii, pojęć i bóstw z nim związanych oraz podkreślić jego znaczenie dla społeczeństwa koreańskiego. Przy czym w swojej analizie Autor odwołuje się do tak dużej ilości badaczy i ich zróżnicowanych poglądów związanych z powyższymi kwestiami, co nie prowadzi do przedstawienia wyraźnego obrazu struktury szamanizmu i jego aspektów, ale raczej go zaciemnia. Sądzę, że należało uporządkować zbieżne i rozbieżne poglądy poszczególnych autorów w odpowiednio stworzonych tematycznych tabelach, które dałyby bardziej przejrzystą panoramę poruszonych kwestii.

W rozdziale trzecim skupiono się na przedstawieniu struktury wyznaniowej w Korei Południowej. To co zaskakuje w tym rozdziale to pluralizm religijny wśród Koreańczyków, który w przybliżeniu został statystycznie odzwierciedlony w Wykresie 1. (raczej powinno być tabeli) - Przynależność do religii. Przy czym jak Autor słusznie podkreśla, Koreańczycy nie chcą być zaszufładowani do jednej religii, podobnie jak w Japonii, ponieważ w różnych porach dnia mogą być buddystami, katolikami czy protestantami. Jednym słowem, odwołują się do elementów poszczególnych religii, które im najbardziej odpowiadają. W przypadku Europejczyków nie jest to możliwe. Według tego wykresu (tabeli) *musok* nie cieszy się zbyt dużą popularnością. Kwestią merytoryczną, którą Autor porusza, jest sprawa rozstrzygnięcia czy *musok* można uznać za religię naturalną czy nie, może za folklor, a może za jedno i drugie, czy wreszcie za sztukę. Przy czym Autor słusznie zauważył, że *musok* trudno uznać za religię przy braku takich elementów jak święte księgi, hierarchia, czy proroków do których można się odwołać. Kolejne podrozdziały zostały skupione na przedstawieniu charakterystyki i funkcji pełnionych w społeczeństwie przez *mudang* (zostało wymienionych ich cztery kategorie) oraz na znaczeniu i funkcji ceremonii *kut*. Rozdział ten jest niewątpliwie istotnym, logicznym uzupełnieniem rozdziału drugiego.

W czwartym rozdziale, została przedstawiona ewolucja polityki wobec *musok* i jego statusu od starożytności do 1945 r. Autor ciekawie przedstawił proces zmniejszania się jego znaczenia, dość gwałtownego, który został zapoczątkowany przez pojawianie się, w poszczególnych okresach, religii z zewnątrz: konfucjanizmu, buddyzmu, taoizmu, które bardziej odpowiadały rządzącym dynastiom koreańskim. Nie tylko zmniejszyło się znaczenie *musok*, ale rozpoczęły się jego prześladowania na dużą skalę, jak pisze Autor, już od XIV wieku, kiedy zaczęła swoje panowanie dynastia Yi, sprawująca rządy kolejne kilkaset lat.

Także dla *musok* groźne było stanowisko chrześcijan, w ostatnich dekadach XIX wieku, którzy podkreślali kwestię jego szybkiego wykorzenia z umysłów mieszkańców Półwyspu Koreańskiego. Podobnie sytuacja wyglądała w latach 1910-1945 ze strony okupanta japońskiego. Jednak w trakcie okupacji japońskiej zmienił się stosunek Koreańczyków do *musok* traktując go jako istotny element tożsamości narodowej.

Rozdział piąty został poświęcony stosunkowi trzech południowokoreańskich rządów autorytarnych wobec *musok*. Niemniej jednak w pierwszym podrozdziale Autor słusznie wspominał o braku polityki kulturalnej w południowej części Półwyspu Koreańskiego znajdującego się pod protektoratem amerykańskim, aż do powstania dwóch państw koreańskich w drugiej połowie 1948 r.: Republiki Koreańskiej na południu i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na północy. Wojna koreańska, która wybuchła w czerwcu 1950 r. i trwała do lipca 1953 r. również nie sprzyjała realizowaniu polityki kulturalnej. Odbywające się w tym okresie procesy modernizacji i westernizacji południowej części Półwyspu Koreańskiego, na wzór amerykański w sferach kulturowej i społeczno-politycznej, jak trafnie podkreślił Autor, spychały na margines tradycyjną kulturę koreańską, w tym rdzenne wierzenia religijne. Niemniej jednak prezydent Rhee Syng-man podjął się trudnego zadania odbudowania zniszczonej przez Japończyków narodowej kultury. Pomimo negatywnego stosunku trzech kolejnych autorytarnych prezydentów południowokoreańskich wobec szamanizmu koreańskiego, *musok* ugruntowywał swoją pozycję, pomimo jego instrumentalnego traktowania przez władze południowokoreańskie. *Musok* korzystał z powstających organizacji, instytucji i ustaw umożliwiających mu funkcjonowanie (materialne i niematerialne dobra kultury koreańskiej), a idąc na kompromisy, okazał się elastyczny. Autor w sposób przejrzysty przedstawił ewolucję jego znaczenia i obecności w społeczeństwie południowokoreańskim. Pomimo negatywnego stosunku poszczególnych rządów do *musok*, jak zostało podkreślone w tym rozdziale, *musok* stanowił ważną część koreańskiej tożsamości kulturowej, a wraz z nią służył jako element legitymizacji rządów koreańskich prowadzących w tym celu odpowiednią politykę kulturalną.

Rozdział VI został poświęcony statusowi *musok* w zmieniającej się politycznej rzeczywistości koreańskiej, z autorytaryzmu do demokracji w latach 1987-1988 oraz okresie rządów demokratycznych, które trwają po dziś dzień. *Musok* nie tylko odnalazło się w pluralistycznym społeczeństwie, ale stało się także bardzo popularne i pożądane w formie przedstawień, na różnej rangi festiwalach kulturowych. Jak słusznie Autor zauważył, popieranie tej formy przez władze państwowe były traktowane również instrumentalnie, m.in. pozwalały one przynajmniej przez chwilę odwrócić uwagę społeczeństwa koreańskiego od

istniejących problemów gospodarczych, społecznych i innych. Na uwagę zasługuje wyróżnienie trzech typów nacjonalizmów związanych w różnym stopniu z *musok*, co stanowiło o jego dalszej elastyczności, możliwości dostosowania się do nowych warunków. Jednak najważniejszym wyzwaniem dla koreańskiego *musok* stała się jego transformacja, w dość dużym stopniu, z poziomu lokalnego na poziom ogólnokrajowy, co w istotnym stopniu, jak sygnalizuje Autor, zmienia jego charakter. Dość wyraźnie ta kwestia jest przedstawiona w podrozdziale dotyczącym wybitnych artystów i instytucji „przekazujących” niematerialne dziedzictwo kulturowe, co służy w szerokim zakresie propagandzie politycznej i legitymizacji obecnej i przyszłej władzy. Co więcej, w okresie od czasów rządów prezydenta Kim Young-sama, który postawił na globalizację koreańskiej kultury, po dzień dzisiejszy, kultura i tradycja *musok* została sprowadzona do elementu turystycznego, promującego Koreę Południową, jej kulturę i mieszkańców na świecie, co w zasadzie koliduje, jak pisze Autor, z lokalnością form jego działania. Można natomiast założyć, że obok „formalnego ogólnokrajowego *musok*”, formy działania lokalnego *musok* zostały zachowane w istotnym stopniu, pomimo dalszego istnienia jego negatywnego odbioru przez wielu Koreańczyków. Należy w tym miejscu podkreślić, z jednej strony oficjalną poprawność polityczną i społeczną Koreańczyków, z drugiej strony, nieoficjalne popieranie *musok* z różnych powodów.

W podsumowaniu Autor sformułował prawidłowe wnioski. Uznał cel swojej pracy za zrealizowany, a część hipotez za potwierdzone.

Odnosząc się do języka w przedłożonej wersji dysertacji trzeba podkreślić, że nie budzi on większych zastrzeżeń. Czasami zdarzają się niezgrabności językowe. Natomiast nagminnie zdarzają się powtórzenia.

Ponadto w recenzowanej pracy pojawiły się nieliczne potknięcia i nieścisłości:

- s. 157, przypis 376. Autor pisze: „.... W 1876 r. Japończycy wymusili na rządzie koreańskim podpisanie pierwszego traktatu z Kanagawy (ang.. Treaty of Kanhwa). ...”. Traktat z Kanagawy (Kanagawa Treaty) został narzucony Japonii przez Stany Zjednoczone w 1854 r., natomiast Japonia „Traktat z Kanhwa”(Treaty of Kanhwa) narzuciła Królestwu Koreańskiemu przez Cesarstwo Japonii, we wspomnianym 1876 r.;

- s. 266-267. Autor pisze: „...., którą stosował rząd nie ma na celu dbania o interesy ciężko pracującej klasy społeczeństwa.” To znaczy jakiej klasy?

- s. 189. Autor pisze: „Co więcej, religia jako dziedzina nauki ...”. Religia nie jest dziedziną nauki. Według obecnej nomenklatury w dziedzinie nauk humanistycznych ujęta jest dyscyplina naukowa - nauka o kulturze i religii.

W przypadku bibliografii pojawia się kilka zastrzeżeń. Po pierwsze, zostało wymienionych osiem aktów prawnych, ale brakuje w notce bibliograficznej ich wydawnictwa oraz miejsca wydania i roku. Po drugie, wymieniając rozdziały autorów w poszczególnych monografiach naukowych brak jest wymienionych stron na których one występują. Po trzecie, przytaczając woluminy poszczególnych artykułów naukowych, pisane są z dużej litery: Vol. Na koniec, według mnie, pomiędzy poszczególnymi pozycjami wymienionymi w bibliografii, powinien być jeden wiersz odstępu, co uczyniłoby zawarty w niej tekst bardziej przejrzysty. Bez tego zabiegu, poszczególne pozycje wręcz zlewają się ze sobą.

Reasumując, podjęty przez mgr Dominika Wróblewskiego temat rozprawy doktorskiej należy do niszowych tematów badawczych, co nie znaczy, że nieistotnych. Brak opracowań naukowych poświęconych temu tematowi w polskiej literaturze naukowej, niewątpliwie wnosi wartość dodaną. Dla przeciętnego czytelnika i nie tylko, z nieoczekiwanej strony zostaje przedstawione nam społeczeństwo koreańskie, w tym stosunek władz na przestrzeni dziejów do *musok*. Rozprawa jest spójna, w miarę klarowna, pomimo wielu powtórzeń, i w całej rozciągłości jej treść jest zgodna z tytułem. Zasygnalizowanie powtórzenia i nieścisłości nie umniejszają walorów rozprawy, którą oceniam pozytywnie. Odpowiada ona wymogom określonym w ustawie o tytule i stopniach naukowych z dnia 14 marca 2003 roku (z późniejszymi zmianami). W związku z powyższym uważam, że stanowi ona podstawę dalszego postępowania we wszczętym przewodzie doktorskim w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji.

Robert Jakimowicz

Kraków, 18 października 2019 r.

